

Jabłonka

jabłonnych płatków śnieg

zakończył narodziny

owoców licznych tak

zielonych niewinnych

oddając sok i pień

pracuje po kres dnia

bo ona tylko chce

dać więcej niżli ma

reneta matka ich

ochrania bursztynówki

dopóki na niej liść

dopóty jej ich smutki

dojrzałych pociech grad

beztroskich niesłuchanie

przychylił suchy kark

troskliwej nad przesadnie

jesiennie senna jest

zmęczona utrzymaniem

otwiera dłonie swe
wydając na nieznane

uśpiona nie wie czy
zrobiła prawidłowo
przepadły dzieci gdy
oszronił mróz jej oko

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Brudnopis, dodano 03.09.2017 20:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.